ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XXIII, 9 SECTIO H 1989

Instytut Ekonomiki Produkcji, Organizacji i Zarządzania
Wydziału Ekonomicznego UMCS

Henryk RONEK

Wpływ niektórych zjawisk rozwoju gospodarczego średniowiecza na powstanie systemu rachunkowości

Влияние некоторых явлений экономического развития в средневековье на образование системы бухгалтерского учета

The Influerce of Some Phenomena of the Mediaeral Economic Derelopment on the Creation of the System of Accountancy

WYŁONIENIE SIĘ RACHUNKOWOŚCI Z EWIDENCJI GOSPODARCZEJ

Życiu gospodarczemu człowieka towarzyszyła zawsze ewidencja gospodarcza. Oznacza to, że już na bardzo wczesnym etapie rozwoju, człowiek zaczął utrwalać różne fakty o charakterze majątkowym. Według historyków rachunkowości, jako najstarszy zapis zmian majątkowych należy traktować dwie serie nacięć na płytce z rogów rena, odnalezionej przez Fugiera. Płytka ta pochodzi z okresu średniego paleolitu, zwanego epoką Aurignac. Jak uważa F. Melis, znalezisko to jest protoplastą dzisiejszego konta.[1]

Od tego czasu rozwijają się różne formy ewidencji utrwalające ilościowe zmiany zachodzące w majątku.[2] Przede wszystkim ujmowane były szeroko rozumiane należności i zobowiązania czyli, jak stwierdza F. Besta, to „ile należy komuś dać, a ile od innych otrzymać.[3] Zapomiętaniu tych faktów służyły różne urządzenia mnemotechniczne, jak np. nacięcia na kijach i kamieniach, znaki na tabliczkach glinianych czy drewnianych.

[1] F. Melis: *Storia della Regioneria*. Bologna 1950, s. 30.

[2] Wczesne formy ewidencji opisuje bardzo interesująco E. Boyd [w] *Ancient systems of Accounting* [w] książce pod red. R. Browna: *A History of Accoutning and Accountans*. Edinburgh 1950, s. 41—73.

[3] F. Besta: *La Ragioneria*. Vol. II, Milan 1891, s. 414—415.

Z czasem zostaje wynaleziona i rozpowszechniona sztuka pisania. W połączeniu z coraz szerzej stosowanym papierem staje się nowym i niezawodnym urządzeniem mnemotechnicznym. Tylko nie zmienia się prawie wcale przedmiot ewidencji. Są to w dalszym ciągu operacje kredytowe.[4]

Wczesne formy ewidencji gospodarczej stanowią luźne, nie związane ze sobą, stosowane doraźnie zapisy zmian majątkowych. Ewidencja ta nie rządzi się żadnymi regułami czy zasadami, brakuje jakiejkolwiek wspólnej metody, nie ma nic systemowego. Istotne zmiany metodyczne w ewidencji pojawiają się dopiero na przełomie XII i XIII wieku i są związane ze znacznym rozwojem handlu w basenie Marza Śródziemnego, po Wojnach Krzyżowych. Powstaje wtedy tzw. księgowość kupiecka, będąca źródłem współczesnej rachunkowości.[5] Mimo że rachunkowość była i jest nadal ewidencją, stała się zjawiskiem zupełnie innym od dotychczas prowadzonych rejestracji. Na przełomie czternastego i piętnastego wieku ukształtowała się w szczególny system jednostkowej ewidencji gospodarczej, kierujący się całościowym i jej tylko właściwym układem zasad i reguł, wynikających ze specyfiki oglądania rzeczywistości gospodarczej.[6] Właśnie ta specyfika postrzegania i poznawania otoczenia zadecydowała o powstaniu nowego systemu ewidencji, który aktualnie nazywamy rachunkowością, a który dokonał przewrotu w dotychczasowym sposobie utrwalania zaszłości ekonomicznych. Specyfika ta ukształtowała nowe, śmiało można powiedzieć rewolucyjne, metody ewidencji zjawisk i procesów gospodarczych. Zmianie uległ też sam przedmiot i cel ewidencji — z „podpory pamięci" i ewentualnie materiału dowodowego, rachunkowość stała się instrumentem służącym do ustalania wyniku działalności jednostek gospodarczych.[7]

---

[4] T. Zerbi: *Le origini della partita doppia*, Milano 1952, s. 87. To że przedmiotem najwcześniejszej ewidencji są zjawiska zaciągania długu lub udzielania pożyczek akcentuje bardzo mocno M. Kawa, przytaczając nawet zalecenia Starego Testamentu, czy mowy wygłaszane przez Demostenesa. (M. Kawa: *Pochodzenie i funkcja semantyczna terminów „Winien — Ma" w księgowości podwójnej* (art. złożony do druku w Zeszytach Naukowych Akademii Ekonomicznej w Krakowie).

[5] T. Peche: *Teoretyczne podstawy rachunkowości*, SGPiS, Warszawa 1974, s. 5. Księgowość kupiecka była nadal związana z obsługą operacji kredytowych. Patrz np. A. C. Littleton: *Accounting Evolution to 1900*, New York 1933, s. 28, czy też A. C. Littleton, B. S. Yamey: *Studies in History of Accounting*, London 1956, s. 295.

[6] S. Skrzywan: *Teoretyczne podstawy rachunkowości*, PWE, Warszawa 1986, s. 5—6.

[7] Ten cel prowadzenia rachunkowości nie był nigdy należycie wyeksponowany. Jako pierwszy zwrócił na to uwagę E. Schmalenbach, najpierw w pracy *Grundlagen dynamischer Bilanzlehre*, (G. A. Glockner, Leipzig 1925, s. 160), a później nieje-

ROZWÓJ GOSPODARKI TOWAROWO-PIENIĘŻNEJ PO WOJNACH KRZYŻOWYCH, A POWSTANIE SYSTEMU RACHUNKOWOŚCI

Jak wskazuje literatura poświęcona historii rachunkowości, na temat powstania systemu księgowości podwójnej istniały różne hipotezy.[8] I tak, według jednej z nich, księgowość podwójna jest wynalazkiem genialnego matematyka, znającego się jednocześnie na sprawach handlowych. Inna hipoteza dostrzega związek księgowości podwójnej z założeniami i duchem Odrodzenia. Jeszcze inna tłumaczy powstanie tego systemu rejestracji jako dzieło przypadku. Należy jednak stwierdzić, że hipotezy te nie nadają się do przyjęcia i zostały odrzucone.[9] Przyjmuje się natomiast powszechnie koncepcję, według której powstanie księgowości podwójnej związane jest z dynamicznie rozwijającą się gospodarką po zakończeniu wojen krzyżowych.[10]

Faktem jest, że znaczne ożywienie handlu w basenie Morza Śródziemnego, ale również na Bliskim Wschodzie i w krajach Europy Zachodniej, idzie w parze z pojawieniem się zaczątków współczesnej rachunkowości. Jest również faktem, że wcześniej istniejące ewidencje, chociaż bardzo szeroko stosowane, stanowiły pod względem metodycznym rozwiązania elementarne, prymitywne, w niczym nie przypominające zintegrowanego systemu rejestracji.

W tym miejscu pojawiają się jednak pewne wątpliwości, pewne problemy, które nie znalazły jeszcze, jak można sądzić, satysfakcjonującego rozwiązania. Mianowicie, wydaje się, że niezbyt dokładnie został objaśniony sam mechanizm oddziaływania przyczyn ekonomicznych, który zadecydował o powstaniu rachunkowości. Ogólne twierdzenie, że zawdzięczamy to rozwojowi gospodarczemu nie jest zbyt precyzyjne, nie jest przekonywające. Należy wskazać, czym różnił się rozwój gospodarczy średniowiecza od rozwoju występującego w innych epokach. Jakie nowe elementy (bo takie musiały się pojawić) tego rozwoju były wyznacznikiem powstania systemu rachunkowości.

---

dnokrotnie w *Dynamische Bilanz*, który doczekał się już wielu wydań. W Polsce problem ten bardzo silnie akcentuje T. Peche, np. w pracy *Podstawy współczesnej ewidencji gospodarczej*, PWN, Warszawa 1976, s. 45—58.

[8] B. S. Yamey: *Introduction*, [w] pracy A. C. Littleton, B. S. Yamey: *Studies in the History of Accounting*; ibid., s. 1—13.

[9] Krytykę tych koncepcji przeprowadził ostatnio M. Kawa: *Proces formowania się systemu księgowości podwójnej* (złożonym do druku).

[10] Tak twierdzi np. znakomity historyk rahunkowości G. de Ste Croix [w] *Studies in the History of Accounting*. Smeet and Maxwell, London 1956, s. 14 i n. Według niego nieco wcześniej nie było warunków ekonomicznych do powstania całościowego systemu ewidencji.

Jest rzeczą niewątpliwą, że po zakończeniu Wypraw Krzyżowych rozpoczął się okres wielkiego ożywienia handlu w basenie Morza Śródziemnego.[11] Nie należy jednak zapominać, że obserwowany dynamiczny rozwój w XII—XIII wieku poprzedzony był wielką stagnacją, a właściwie głęboką regresją gospodarczą (i nie tylko gospodarczą).[12] A przecież im niższy poziom wyjściowy, tym bardziej zauważalny wszelki postęp, chociaż nie musi on zaraz oznaczać radykalnych zmian w stosunku do okresów wcześniejszych. W końcu i wcześniejsze formacje społeczno-ekonomiczne odznaczały się znacznym rozwojem ekonomicznym, być może nawet większym niż wspomniany okres średniowiecza.

Aby nie sięgać zbyt daleko wstecz, do czasów Mezopotamii, Egiptu czy Grecji, wystarczy spojrzeć na doskonale poznany okres rozkwitu Rzymu. Szybko można się przekonać, że jest to epoka wyjątkowego, wielkiego rozkwitu gospodarczego. A przecież, ani w rzymskiej formacji społeczno-ekonomicznej, ani w żadnej poprzedniej, nie ukształtował się jakikolwiek system ewidencyjny,[13] mimo że sama ewidencja była szeroko rozwinięta i stosowana. Zresztą, obserwowany w XIII w. rozkwit gospodarczy nie trwał zbyt długo. Już druga połowa XIV wieku przynosi zastój, który w wielu krajach przechodził nawet w ostry kryzys. Pierwsze jego przejawy to zatrzymanie się ekspansji handlu zachodnioeuropejskiego oraz procesu kolonizacji na prawie czynszowym w rolnictwie. Następuje stagnacja i upadek w innych dziedzinach życia gospodarczego. Wybucha wojna stuletnia, szerzy się epidemia tzw. czarnej śmierci. Kryzys przemysłu, handlu a również rolnictwa odbija się coraz ostrzej na operacjach kredytowych, powodując załamanie się wielu domów bankowych. Bankructwo dało się odczuć specjalnie dotkliwie we Włoszech — oj-

---

[11] Np. W. Heyd niemal zachwyca się rozkwitem handlu lewantyńskiego (W. Heyd: *Geschichte des Levantehandels im Mittelalter*. Bd. I, Stuttgart 1874, s. 180).

[12] Początki średniowiecza wiążą historycy z wiekiem IV—V naszej ery. (T. Manteuffel: *Historia powszechna średniowiecza*, PWN, Warszawa 1968, s. 6—8). Jest tak zwane średniowiecze trwające do XI w. W okresie tym Europa Zachodnia (Cesarstwo Rzymskie) przeżywa głęboki kryzys gospodarczy o bardzo zróżnicowanym podłożu. Niewątpliwie istotną jego przyczyną był upadek koncepcji gospodarki opartej na systemie niewolniczym, niemały wpływ miały też ciągłe najazdy powodowane Wielką Wędrówką Ludów.

[13] Można tak twierdzić, chociaż np. David Murray, powołując się na wiele źródeł włoskich i niemieckich utrzymuje, że Rzymianie prowadzili system kont i stosowali coś w rodzaju zapisu podwójnego. „The art of mystery of book-keeping has been practised from very early times. The Romans had an elaborate system of keeping accounts, and, it is said, used a kind of double entry." (D. Murray: *Chapters in the History of Bookkeeping Accountancy and Commercial Arithmetic*. Jackson, Wylie and. Co., Glasgow 1930, s. 125). Jednak autor sam dostrzega dyskusyjność tego stwierdzenia, a inni go nie utrzymują. Np. S. Skrzywan stwierdza:

czyźnie banków. Np. lata 1341 i 1343 przyniosły załamanie się kilku potężnych domów bankowych.[14]

Można zatem wnioskować, że rozwój gospodarczy jako taki nie prowadził zaraz do spajania ewidencji w jeden system. Jednocześnie świadczy to, iż w rozwoju ekonomicznym średniowiecza pojawiły się pewne zjawiska, których nie było we wcześniejszych formacjach. i te dopiero dały impuls do poszukiwań metody całościowego ujmowania zaszłości gospodarczych. Musiały pojawić się w życiu gospodarczym nowe jakości, które zgłosiły zapotrzebowanie na kompleksowe ujęcie w ewidencji całego majątku poszczególnych przedsiębiorstw oraz zachodzących w nim zmian.

WPŁYW SPÓŁEK HANDLOWYCH I POSTĘPU CYWILIZACYJNEGO NA POWSTANIE SYSTEMU RACHUNKOWOŚCI

Wydaje się, że nowe zjawiska, wymuszające wprowadzenie systemu ewidencji, były związane z potrzebą dokładnego ustalania wyników działalności ówczesnych jednostek gospodarczych, i to ustalania wyników w odpowiednio krótkich okresach obrachunkowych. Aby tego dokonać stawała się niezbędna informacja o kształtowaniu się wszystkich elementów procesu gospodarowania.

A zatem, co mogło być tą nową jakością wymuszającą kompleksowe spojrzenie na majątek przedsiębiorstw? Co powodowało, że ustalanie wyników w krótkich okresach stało się problemem o kapitalnej randze? Odpowiedź może być tylko jedna — tym nowym zjawiskiem było powstanie jednostek gospodarczych z wieloma właścicielami. Zakładanie spółek powodowało konieczność dokładnego ustalania wyniku, aby sprawiedliwie podzielić go między udziałowcami, tym bardziej, że powstawały również spółki o zmieniającym się składzie właścicieli. To nowe zjawisko, nowa jakość w rozwoju gospodarczym średniowiecza, która nie występowała wcześniej, a która wywarła silny wpływ na ukształtowanie się nowoczesnej ewidencji.

Spółki (tzw. kommendy), jako forma organizacyjna handlu, wywodzą się najprawdopodobniej od karawan handlowych skupiających wielu kupców celem odbycia wspólnych podróży. Zawierano je przeważnie na rok

---

„Nigdzie jednak, aż do średniowiecza, nie zostało stwierdzone, aby prowadzona ewidencja tworzyła zamknięty system. Nie stwierdzono również, aby przed połową XIII w. był znany podwójny zapis ewidencyjny, aby występowało dwustronne konto jako podstawowe urządzenie księgowe, aby wreszcie uchwycony był w ewidencji całokształt składników majątkowych i operacji'. (Skrzywan: *op. cit.*, 21).

[41] Manteuffel: *op. cit.*, s. 424.

lub kilka lat, najczęściej zaś na określoną wyprawę handlową, przy czym kupcy często należeli do kilku spółek, prowadzących handel w różnych miejscowościach. W ten sposób był zorganizowany cały handel włoski w krajach śródziemnomorskich. Najliczniej i najwyraźniej występują spółki w odgrywającym najważniejszą rolę handlu morskim.

Początkowo wykształtowała się jedna forma spółek zwana spółką prawdziwą. W tym wypadku wszyscy wspólnicy wnosili do przedsiębiorstwa kapitał w postaci pieniędzy, towarów lub statków, jednakże operacje handlowe przeprowadzał tylko jeden z nich (tzw. *tractator* lub *portator* od *portat trans mare* lub *in terra laboratum*). W związku z tym tractator wnosił do spółki mniejszy kapitał, zysk zaś dzielono na równe części. Taka spółka nazywała się collegantin, societas maris, societas vera a w Niemczech wedderleginge, contra-positio, compositio.

Drugą formą była spółka z jednostronnym wkładem kapitału; tractator nie wnosił żadnego udziału, przekazywano mu tylko towar do przewozu. Udziałem jego było świadczenie pracy, w zamian za co partycypował w podziale zysku albo posiadał tzw. „Führung", tj. prawo zabrania ze sobą towaru do sprzedania na własny rachunek.

Oba rodzaje spółek (komend) spotyka się często w dziejach handlu włoskiego i południowofrancuskiego już od połowy XII wieku. Spośród zapisów niemal tysiąca dokumentów pochodzących z lat 1155—1164, które znajdują się w notularium Genueńczyka Jana Scirby, przeszło 400 dotyczy spółek handlowych, a w zbiorze dokumentów z archiwum marsylskiego notariusza Amalrica znajduje się 560 umów komende z XIII w.[15]

Oprócz tych spółek czasowych, zawieranych na okres jednego lub kilku podróży, wytworzyły się stałe stowarzyszenia, które przybierały przeważnie postać dzisiejszej spółki handlowej (compagnie, cumpenie, mascopie). Pierwotnie spółki takie miały postać organizacji rodzinnych. jednak z czasem dopuszczano kapitał osób postronnych, co umożliwiało nabywanie towarów w większych ilościach, a nawet wykupywanie wszystkich zapasów danego artykułu. Jak łatwo się domyślić, spółki takie mogły dyktować w sposób monopolistyczny ceny, co zresztą stało się przyczyną późniejszej ostrej krytyki reformatorów.[16]

Członkowie spółki osiedlali się zazwyczaj w różnych miastach handlowych i prowadzili tam interesy na jej rachunek. Umowy w tych spółkach były co prawda zawierane na krótki okres, od roku do pięciu lat,

[15] J. Kuliszer: Organizacja handlu średniowiecznego [w] *Powszechna historia gospodarcza średniowiecza i czasów nowożytnych*. Książka i Wiedza, tom I, s. 287—307.

[16] Na monoplistyczny charakter spółek oburzali się między innymi Luter i Zwingli.

ale często odnawiane. Wielka Spółka Ravensburska znała np. tylko umowy 6-letnie; ponieważ jednak odnawiano je 25-krotnie, przetrwała półtora wieku. Wielkie spółki miały wielu członków, którzy operując wspólnym kapitałem dzielili zysk między siebie. Przeważnie było po kilku—kilkunastu udziałowców, ale np. firma Spini z Florencji skupiała 37 członków.[17]

Wraz z rozwojem handlu powstają i nabierają znaczenia instytucje wspierające i obsługujące tę sferę działalności gospodarczej, tj. banki i przedsiębiorstwa kredytowe. W XIV wieku funkcjonuje np. słowny dom Bardich z Florencji, posiadający filie w Antwerpii, Brugii, Paryżu, Londynie, na Majorce, na wyspie Rodos, w Konstantynopolu itd.[18]

Tak więc powstaje konieczność kompleksowego ujęcia majątku spółek, udziału wszystkich jej członków oraz dokładnego ustalenia wyniku, celem sprawiedliwego jego podziału. Co więcej, musiała być przewidywana efektywność lokowanego kapitału w poszczególnych przedsięwzięciach, będącą podstawą do wyboru miejsca lokacji. Niedostateczne zyski z jednych przedsięwzięć prowadziły do przenoszenia środków do innych.

Jednak sama potrzeba znalezienia rozwiązania problemu nie prowadzi zaraz do spodziewanej finalizacji. Obok zapotrzebowania muszą występować „techniczne" warunki umożliwiające wykonanie zadania.

Prawidłowość ta musiała dotyczyć również rachunkowości. To, że powstało zapotrzebowanie na systemowe ujęcie majątku i zachodzących w nim zmian w poszczególnych organizacjach gospodarczych nie doprowadziłoby w stosunkowo krótkim okresie do ukształtowania takiego rozwiązania systemowego. Tak się jednak złożyło, że w XIII wieku nie tylko zaistniała potrzeba systemu ewidencji, ale znalazły się też odpowiednie warunki, aby tę potrzebę zaspokoić. Mianowicie, rozwojowi gospodarczemu średniowiecza towarzyszył znaczny postęp cywilizacyjny Niewątpliwie obserwujemy wtedy istotne zmiany w życiu społeczno-kulturalnym. Rozwija się zwłaszcza kultura materialna. Zachodzą też duże zmiany w psychice ówczesnych ludzi. U podstaw tych przemian leżą wojny, dążenie do opanowania świata, chęć narzucenia swojej religii. Ruszają na podbój świata chrześcijańscy krzyżowcy, to samo czynią opętani fanatyzmem religijnym muzułmanie. Mongołowie próbują opanować i zjednoczyć świat. Ale te wojny wywołują i korzystne wpływy. Mimo zamierzeń powodują obudzenie współczesnych z letargu braku jakiegokolwiek zainteresowania światem. Ludzie zaczynają się wzajemnie poznawać oraz swoje bliższe i dalsze otoczenie.

---

[17] Kuliszer: *op. cit.*, s. 303.

[18] Jean-Paul Roux: *Średniowiecze szuka drogi w świat*. Wiedza Powszechna, Warszawa 1969, s. 13—14.

Arabowie porzuciwszy pustynie ruszają na wschód i na zachód. Tu dochodzi do konfrontacji z chrześcijanami. Mamy do czynienia z wzajemnym przenikaniem techniki, ideologii, literatury, sztuki. Daje to nowe źródła inspiracji kulturalnej i materialnej. Współczesny człowiek staje się bardziej otwarty na nowości, rodzą się w nim żądze poznawcze Wiele z tych aspektów rozwoju społeczno-kulturalnego ma istotne znaczenie dla możliwości zrealizowania systemu rachunkowości. Po pierwsze, zostają spełnione uwarunkowania psychologiczne. Człowiek nie zasklepia się w dotychczasowym stanie posiadania, lecz poszukuje nowych dróg i rozwiązań, również rozwiązań w sferze obsługi ewidencyjnej gospodarki. Po drugie, na szerszą skalę zostają zastosowane różne wynalazki, między innymi zaczyna być stosowany powszechnie papier, ulepszeniu i rozpowszechnieniu ulegają środki służące do pisania. A przecież są to czynniki umożliwiające rozwój ewidencji.

Niewątpliwie bardzo istotne znaczenie dla rozwoju rachunkowości ma zapożyczony od Arabów sposób pisania i numerowania; rozpowszechnia się system dziesiętny.[19] Nikt nie zwracał na to specjalnie uwagi, ale przecież trudno wyobrazić sobie jeszcze i dziś rachunkowość bez liczb arabskich, a zwłaszcza systemu dziesiętnego, tak potrzebnego np. do agregacji danych liczbowych o zjawiskach gospodarczych. A zatem, są to również pewnego rodzaju wyznaczniki powstania i rozwoju systemu rachunkowości.

РЕЗЮМЕ

Система бухгалтерского учета образовалась в форме так называемой купеческой бухгалтерии на рубеже XII и XIII столетий в итальянских городах-государствах. Согласно общепринятому мнению, ее возникновение связано с необыкновенно динамичным развитием торговли в бассейне Средиземного моря в период после крестовых войн.

Такой тезис, однако, страдает чрезмерной неопределенностью, не выявляет всех механизмов, приведших к сформированию системы учета. Экономический подъем сам по себе необязательно приводит к соединению учета в единую систему. Только внимательное наблюдение экономической ситуации в этот период средневековья приносит более точные результаты, приводя к мысли о том, что непосредственной причиной образования системы бухгалтерского учета были новые, не существующие раньше экономические явления. Имеются в виду широко распространенные торговые общества, называемые коммeнды. Объединение нескольких совладельцев вызывало необходимость комплексной трактовки имущества и точного его определения в крат-

[19] Pewnego rodzaju przeglądu numerowania i liczenia danych związanych z ewidencją daje J o h n S. M a c k a y: *Numeration* [w] *A History of Accounting and Accountants; ibid.*, s. 3—15.

кое время, что было необходимо для справедливого распределения прибыли между пайщиками и наблюдения за эффективностью капиталовложений.

Экономическое развитие в XIII столетии сопровождалось значительным цивилизационным прогрессом. В частности, наблюдается развитие материальной культуры, облегчающее удовлетворение потребностей учета с технической стороны.

SUMMARY

Accountancy came into being in the form of so-called merchant accountancy at the turn of the 12th and the 13th centuries in the Italian city-states. According to a widely accepted view, its rise was connected with extremely rapid development of trade in the Mediteranean, after the Crusades.

This statement, however, is of a very general nature and it does not account for all the mechanisms leading to the creation of the system of information in the form of accountancy. The very economic rise as such does not have to result in uniting the information in one system. Only a thorough observation of the economic situation of that period of the Middle Ages leads to the conclusion that new, so far unknown economic phenomena were the direct cause of the creation of accountancy. The phenomena meant here were widely spread trade companies, so-called commands. As association of several joint owners brought about the necessity for a complex viewing of the company's wealth and a detailed establishement of the wealth in short periods of time. It was indispensable for a fair division of profits among the partners and for the study of the efficiency of the capital.

The economic development in the 13th c. was accompanied by considerable civilizational progress, especially well seen in the sphere of the material culture. This makes it possible to fulfil the needs in the sphere of the information from the "technical" point of view.